

KRYSTIAN WOJACZEK

Lublin

MIEJSCE I ROLA LAIKATU W EWANGELIZACJI POCZĄTKU LAT DZIEWIĘCDZIESIĄTYCH W POLSCE

Opracowanie niniejszego tematu wymaga najpierw usytuowania wobec siebie pojęć „święte”–„świeckie”–„poświęcone” tak jak ujmuje to Sobór Watykański II. Na podstawie tego schematu możliwe jest określenie miejsca ludzi świeckich w dziele ewangelizacji prowadzonym przez Kościół. Problematyka ta zostanie zawarta w I części niniejszego opracowania. W części II zostanie przedstawiona rola, czyli udział i znaczenie ludzi świeckich w dziele ewangelizacji prowadzonym dzisiaj w obliczu współczesnych wyzwań, wobec jakich staje Kościół w Polsce.

Pod pojęciem świeckich będziemy tu rozumieć ludzi ochrzczonych nie będących kapłanami lub zakonnikami i na swój sposób uczestniczących w potrójnej funkcji Chrystusa i Kościoła (KK 31).

MIEJSCE LAIKATU W EWANGELIZACJI NA TLE SOBOROWEGO USYTUOWANIA WOBEC SIEBIE POJĘĆ „ŚWIĘTE”–„ŚWIECKIE”–„POŚWIĘCONE”

Współczesna praktyka duszpasterska funkcjonuje często, opierając się na socjologiczno-fenomenologicznym ujęciu relacji między „sacrum” i „profanum” Ujęcie to opisane przez E. Durkheima i M. Eliade pojęciami „przeciwstawność” i „wyłącznieść” faktycznie rozbudowuje głęboki rozdział między reprezentantami tych aspektów rzeczywistości, kapłanami i zakonnikami z jednej strony a ludźmi świeckimi z drugiej. W tym kontekście soborowa nauka o powołaniu i kościelnej misji ludzi świeckich w ramach ludu Bożego, które to pojęcie jest ideą jednoczącą hierarchii i świeckich w kontynuacji zbawczego posłannictwa, ciągle nie wydaje się znajdować właściwego zamierzeniem Soboru odzwierciedlenia w praktyce.

Podstawy do usytuowania ludzi świeckich w dziele ewangelizacji daje zawarta głównie w numerze 36 KDK nauka Soboru na temat tzw. słusznej autonomii rzeczy ziemskich. Jednakże całokształt wzajemnych relacji pojęć „święte”–„świeckie”–„poświęcone” można wypracować dopiero na podstawie wielu wypowiedzi zawartych w różnych dokumentach Soboru, np. KK 41; DK 3; DZ 1 i innych¹ W odróżnieniu od płaskiego schematu relacji „sacrum”–„profanum” występuje tu konfiguracja właściwie czterech pojęć kluczowych dla tego układu: „święte”–„stworzone świeckie”–„stworzone poświęcone”–„grzech” Rzeczywistością, do której trzy ostatnie pojęcia są odnoszone, jest Bóg, który jest Świętością. Pozostaje On w relacji zarówno do tego, co stworzone świeckie, jak i tego, co stworzone i poświęcone Mu w szczególny sposób dla urzeczywistnienia dzieła zbawienia. Jest to relacja ciągłego stwarzania tego, co świeckie, i tego, co poświęcone. Ani jedno, ani drugie nie istniałoby bez ciągłego opierania się na akcie stwórczym Boga. Bóg przez stwórcze działanie jest gwarantem wartości tego, co świeckie, i rządzących tą rzeczywistością praw, czyli tożsamości rzeczywistości świeckiej. Świecki charakter stworzenia jest przez Boga zamierzony i ma swoje zakotwiczenie w *creatio continua*. Świecki charakter stworzenia jest potwierdzony, wzmocniony i uwyrażniony faktem Wcielenia. Sobór Watykański II uczy również, że przez rzeczy stworzone, a więc o świeckim charakterze, Bóg objawia się człowiekowi. Będąc wynikiem stwórczego działania Boga, świadczą one o Tym, który je stworzył (KDK 36). W ramach tego świadectwa szczególnie logika i piękno mają możliwości trafiania do ludzkich przekonań.

Część rzeczywistości stworzonej świeckiej, zachowując podstawowe mechanizmy funkcjonowania tego, co świeckie, w taki sposób pełni swoje funkcje w świecie, żeby wyraźniej wyeksponować Boże zamierzenia wobec świata i ludzi, temu poświęcając swoje studia, czas i prace. Ten sposób życia zostaje usankcjonowany ontologicznie charakterem sakramentu kapłaństwa w wypadku prezbiterów i biskupów, profesją zakonną zakonników, czasem jednym i drugim (por. KK 41-47; DZ 1-3). Racją tego poświęcenia jest Bóg i każda próba oderwania od Niego, podobnie jak w przypadku rzeczy i osób świeckich, prowadzi do „zawieszenia w próżni” zarówno samego stworzenia, jak i jego poświęconego statusu. Taką próbę oderwania stworzenia od Boga Sobór Watykański II łączy z grzechem, wskazując ontologiczne jego skutki polegające na zanikaniu tego, co świeckie, i tego, co poświęcone.

Relacja przeciwstawności i wyłączności, którą Durkheim i Eliade odkryli pomiędzy „sacrum” i „profanum”, w nauczaniu Soboru Watykańskiego II

¹ Por. K. W o j a c z e k. *Teologia pracy w świetle nauki Soboru Watykańskiego II. Studium dogmatyczno-pastoralne*. Lublin 1980 s. 182-193. Mps.

znajduje się między Bogiem, który jest Świątością, a grzechem. Natomiast relacje między tym, co „świeckie”, i tym, co „poświęcone”, Sobór charakteryzuje pojęciami „komplementarność” i „współdziałanie” (por. DA 10 i 25). Dotyczy to przede wszystkim rewelatywnego aspektu relacji tego, co stworzone, do Świątości, czyli Boga. Przedstawiony tu model relacji „święte”–„świeckie”–„poświęcone”, obecny w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, został wyprowadzony z podstawowych wydarzeń chrześcijaństwa, przede wszystkim zaś z nauki o stworzeniu i o wcieleniu². Jest to model normatywny i idealny. Rzeczywistość życia chrześcijańskiego mieści się gdzieś pomiędzy modelem opisanym przez Durkheima i Eliade a modelem Soboru. Którego bieguna bliżej? – oto jest pytanie.

Próba określenia miejsca ludzi świeckich w dziele ewangelizacji zostanie tu dokonana na podstawie modelu soborowego, a więc normatywnego. Sprawą kluczową tej próby jest spojrzenie na Kościół z perspektywy wzajemnego usytuowania pojęć „święte”–„świeckie”–„poświęcone”. Kościół w swej strukturze jawi się jako złożenie tego, co poświęcone, i tego, co świeckie, i w tenże sposób wypełnia powierzona mu misję. W znacznej części Kościół pełni powierzone mu posłannictwo objawiania światu Boga poprzez to, co świeckie, a więc ludzi, którzy rozwijają różne dziedziny stworzonego przez Boga dzieła, żyją i postępują według praw, które w tym dziele odkrywają i kodyfikują, drogą coraz głębszego jego poznawania. W tym miejscu sytuują się miliony świeckich członków Kościoła. Ich życie, praca, tworzona kultura, o ile dokonują się zgodnie z prawami zawartymi w stworzeniu przez Stwórcę, niosą orędzie o Bogu – Panu świata i człowieka podtrzymującym go stale w istnieniu (por. KDK 34, 35, 43). Bariera grzechu według modelu Soboru Watykańskiego II nie biegnie wzdłuż: między tym, co świeckie, a tym, co poświęcone, jak sugerują rozwiązania naznaczone manicheizmem, ale w poprzek – zarówno przez to, co świeckie, jak i poświęcone, o ile oba aspekty stworzonej rzeczywistości odrywane są od Boga. To jest wspólne dla ludzi świeckich i osób konsekrowanych, podobnie jak wspólna jest ich zależność w istnieniu od *creatio continua*.

Z modelu wzajemnego usytuowania pojęć „święte”–„świeckie”–„poświęcone” wynika dość jednoznaczny kształt relacji ludzi świeckich i osób konsekrowanych w strukturze Kościoła. Chodzi o ich współdziałanie w Kościele oraz uzupełnianie się w wypełnianiu powierzonej Kościołowi misji (DA 10 i 25). Komplementarność dopuszcza pewien zakres pokrywania się pełnionych w

² Zarówno stworzenie, jak i wcielenie są tu rozpatrywane jako wydarzenia jednej historii zbawienia. Nie można więc pierwszego utożsamiać z „naturą”, drugiego zaś z „łaską”. W niniejszym ujęciu oba wydarzenia są przejawem miłości Boga wobec człowieka.

Kościół funkcji, wyklucza natomiast ich tożsamość. Dotyczy to również funkcji ewangelizacyjnej Kościoła. Znaczy to, że w dziele ewangelizacji znajdują się działania identyczne, pełnione zarówno przez osoby konsekrowane, jak i świeckie. Przykładem takich działań jest chociażby katechizacja prowadzona zarówno przez księży, osoby zakonne, jak i świeckich. Wiele działań to działania specyficzne, właściwe zasadniczo poszczególnym grupom: świeckim albo osobom konsekrowanym.

Współczesne dzieło ewangelizacji, od strony przesłanki mniejszej patrząc, jest w znacznym stopniu ukierunkowane zintensyfikowanymi oddolnymi procesami ateizacji. Procesy te zaznaczają się w sferze poznawczej (konceptje materializmu praktycznego), emocjonalnej (promowanie nadmiernego przywiązania do spraw materialnych oraz rozbudzanie nienawiści do ludzi) i behawioralnej (stosowanie zasady: cel uświęca środki w osiągnięciu dwu poprzednich). Procesy ateizacji, z którymi mamy do czynienia obecnie, a którym ewangelizacja próbuje się przeciwstawić, są prowadzone inną drogą, aniżeli miało to miejsce dotąd, w czasach oficjalnie obowiązującej doktryny komunistycznej. Obecnie parawanem ateizacji są pojęcia „demokracji” i „wolnej gry rynkowej” w gospodarce. Pomijając dwa istotne zagadnienia, jakie wyłaniają się w tym miejscu naszych rozważań, a mianowicie zagadnienie sponsorów tej ateizacji oraz dewaluacja pojęć „parawanów” przez wykorzystanie ich do walki z religią, skoncentrujemy się na próbie określenia roli ludzi świeckich w dziele ewangelizacji, o ile ich działania nie mogą być z równym skutkiem zastąpione przez osoby konsekrowane.

ROLA LUDZI ŚWIECKICH W DZIELE EWANGELIZACJI W POLSCE DZISIAJ

Rola, czyli udział i znaczenie świeckich członków Kościoła w dziele ewangelizacji, jest w znacznym stopniu określona genezą ateizacji, której ma się ona przeciwstawić. Jeśli weźmiemy pod uwagę wykorzystanie procesów demokratyzacji społeczeństwa i wprowadzania elementów wolnorynkowych do gospodarki jako bazy nośnej procesów ateizacji, jednym z podstawowych zadań ludzi świeckich okaże się rozdzielenie tych procesów, czyli demokratyzacji i przemian rynkowych od procesów ateizacji.

Stopniowe słabnięcie żelaznej kurtyny informacyjnej ostatnich dziesięcioleci ukazało pozostającym pod rządami komunistycznymi ludzom życie w krajach Zachodu głównie od strony pozytywnej: bez twardych wymagań stawianych pracy, z problemem bezrobocia w prawdzie, ale problemem, który ich nie dotykał, za to z pełnymi półkami sklepowymi kolorowo opakowanych towarów, z estetycznymi mieszkaniami, których tu brakowało, sprawnymi samo-

chodami i możliwościami podróżowania po całym świecie. Oczekiwanie takiego życia przez ludzi pozbawionych możliwości samostanowienia i pozostających w szarych osiedlach przy pustych półkach sklepowych szybko narastało. Wprowadzenie przemian demokratycznych i rynkowych jest odpowiedzią na te oczekiwania wielu ludzi tego regionu. Jest ze strony ośrodków decyzyjnych swego rodzaju „ucieczką do przodu”, uprzedzającą nadchodzącą rewolucję, napędzaną tymi oczekiwaniami. Znamienne jest to, że elity tamtej władzy zdążyły praktycznie zredefiniować w kategoriach ekonomicznych swoje narzędzia władania społeczeństwem. To one są znaczącymi udziałowcami najlepiej prosperujących przedsiębiorstw, one w znacznej mierze mają w swoich rękach banki, a także – jak dotąd – większość centralnych instytucji zarządzających państwem. Charakterystyczne jest blokowanie lustracji i nierozliczenie dotąd żadnej znaczącej afery gospodarczej. Znamienne jest przede wszystkim to, że proces ateizacji społeczeństwa nie tylko nie uległ załamaniu, ale nastąpiła jego intensyfikacja przy wykorzystaniu nowych narzędzi.

Nasilone oczekiwania społeczne demokratyzacji życia zostają wykorzystane do ukazania religii i Kościoła jako instytucji totalitarnych, synonimicznych w swoich działaniach do uprzednich działań znienawidzonych społecznie instytucji komunistycznych. Służy temu tworzenie przekonania o niedemokratycznych wpływach politycznych hierarchii kościelnej oraz ukazywanie wybranych posunięć Kościoła jako stojących na przeszkodzie cywilizacyjnego rozwoju kraju, którego synonimem jest powielanie obyczajowo-moralnych wzorców postępowania na Zachodzie takich, jak aborcja, wykreślenie wartości chrześcijańskich z konstytucyjnego zapisu, sprzeciw wobec katechizacji w szkole³ Równoległe jako synonimy wolności i gry rynkowej, w której dobre jest wszystko, co się sprzedaje, promowany jest styl życia nie skrzepowanego zasadami etycznymi, poza prawem ekonomicznym, otwartego na rozwiązania często sprzeczne z ewangelią, takie np. jak promiskuityzm seksualny, pornografia, kult pieniędzy. Jak z powyższego widać, obecne procesy ateizacji nie idą drogą programowej indoktrynacji w duchu filozofii marksistowskiej, ale są skierowane jakby „od kuchni” i włączone w proces zaspokajania oczekiwań społecznych życia w demokracji i poprawienia warunków życia materialnego przez urynkowanie gospodarki. Efektem tych działań ma być wprowadzenie rozdziału między hierarchią a ludźmi świeckich, czyli podzielenie Kościoła. Chodzi o podważenie inspirowanego ewangelią systemu wartości oraz wzmocnienie przemian w kierunku religijności wybiórczej. Chodzi także o upowszechnienie postrzegania Kościoła jako podmiotu gospodarczego, który walczy

³ Wzorce lansowane w Polsce nie są jednakowe w krajach zachodnich. Na przykład religia jest nauczana w szkołach niemieckich, i to w wyższym wymiarze niż w Polsce.

na rynku o zbyt swoich dóbr duchowych. Jakie skutki dla głoszonej ewangelii miałyby podporządkowanie się Kościoła tym tendencjom, nie trzeba wyjaśniać.

Podstawowym błędem ewangelizacji prowadzonej w tych warunkach byłoby nierozróżnienie tych dwóch procesów. Wtedy próba przeciwstawienia się procesowi ateizacji równałaby się przeciwstawieniu, słusznym skądinąd, oczekiwaniom ludzi do życia w wolności i lepszych warunkach materialnych. Wydaje się, że ewangelizacja musi się tu dokonać przy znacznie większym niż dotąd udziale świeckich członków Kościoła.

Do ich zadań należy przede wszystkim wprowadzenie programu edukacyjnego (na usługach rozdzielenia procesów demokratyzacyjno-rynkowych od ateizacyjnych) obejmującego cały kraj, a dotyczącego zagadnień ustrojowych właściwych demokracji oraz mechanizmom rynkowym w gospodarce. Należy zwrócić uwagę, że to, co się dzieje w Polsce od roku 1989, jest – praktycznie rzecz ujmując – serią zaskakiwań społeczeństwa jakimiś polityczno-społeczno-ekonomicznymi rozwiązaniami przy jego niewiedzy i fałszywych wyobrażeniach o tym, o co w tym wszystkim chodzi. Taka sytuacja daje duże możliwości manipulacji i nadużyć zarówno politycznych, jak i gospodarczych. W proponowanym programie edukacyjnym nie chodzi wyłącznie o informację na temat poszczególnych opcji politycznych czy społeczno-gospodarczych, lecz również o podjęcie aspektu behawioralnego (możliwe sposoby reakcji i zachowań jednostek i grup społecznych z rodziną na czele). Drogi dotarcia takiego programu do najszerszych kręgów społecznych powinny być bardzo różne – od mass-mediów po środki najuboższe. W ramach tego programu powinien się pojawić nurt teologiczny ukazujący niesprzeczność tych przemian z zasadami życia chrześcijańskiego, a w wielu wypadkach ich konwergencję, przy zachowaniu oczywiście autonomii poszczególnych dyscyplin.

Wydaje się, że z tego programu edukacyjnego powinni zostać wyłączeni politycy, oni bowiem z racji partyjnych uwikłań oraz zajmowanych stanowisk mają silne tendencje do manipulacji. Jednym zaś z celów takiego programu byłoby uodpornienie społeczeństwa na manipulację.

Organizatorem programu w obecnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju powinien być Kościół. Powinien angażować w ów program psychologów, socjologów, ekonomistów i oczywiście teologów zajmujących się teologią rzeczywistości ziemskich. Efektem przeprowadzenia tego programu byłaby również korekta relacji między hierarchią a świeckimi w Kościele. Jednakże byłby to produkt uboczny procesu edukacyjnego, a nie centralny, jak to się próbuje uzyskać w procesie obecnej manipulacji i antagonizowania tych stanów.

Prowadząc refleksję nad rolą świeckich w dziele ewangelizacji, wskazać należy zadania parlamentarzystów oraz ludzi pozostających w strukturach władzy na różnych jej szczeblach. Do nich należy promowanie rozwiązań politycznych, społecznych i gospodarczych niesprzecznych z ewangelią i katolicką nauką społeczną. Ważne jest wyraźne artykułowanie tych koncepcji i rozwiązań szczegółowych. Sprawą istotną, z punktu widzenia skuteczności ewangelizacji – jest potrzeba ujednoznacznienia postaw wielu świeckich parlamentarzystów i polityków, którzy formalnie deklarują się co do przynależności do Kościoła, równocześnie sprzyjając, a czasem inspirując takie rozwiązania w zakresie polityki, spraw społecznych i gospodarczych czy ekologicznych, które stoją w sprzeczności z ewangelią. Należy zauważyć, że procesy ateizacji i ich wkomponowanie w procesy demokratyzacji i przemian rynkowych są możliwe w znacznym stopniu dzięki postępowaniu tych ludzi. Dzięki nim bowiem jest możliwy ich kamuflaż.

Ujednoznacznienie postaw tych ludzi nie jest prawdopodobnie możliwe przez nich samych, ponieważ istnieje przypuszczenie, że z jakichś powodów robią to zupełnie świadomie. Pozostaje więc działanie z zewnątrz, to znaczy wyraźne stworzenie, w ramach ewangelizacji społecznego tła, które pokaże pozostałym ludziom nieadekwatność ich deklaracji wiary czy wręcz samowykluczenie się z Kościoła. Przy tej okazji należałoby również zadbać o ograniczenie przynajmniej reprezentacyjnych kontaktów członków hierarchii z tymi ludźmi⁴

Kolejnym ważnym polem zaangażowania ludzi świeckich w dzieło ewangelizacji dzisiaj jest przekaz informacji. Analiza procesów ateizacji ujawnia znaczne wykorzystanie w nich manipulacji informacją. Pewną formą przeciwdziałania manipulacji byłoby już wprowadzenie wspomnianego programu edukacyjnego oraz polaryzacji postaw osób znaczących w życiu społeczno-politycznym. Jednakże środki manipulacji informacją są współcześnie tak rozwinięte, że niemożliwe jest całkowite uodpornienie ludzi na nie. Oczywiście, jak najbardziej celowe jest włączenie w program edukacyjny, dotyczący procesu demokratyzacji, wielu zagadnień z zakresu mechanizmów komunikowania się ludzi i obrony przed manipulacją. Jako niezastąpiona jawi się rola świeckich członków Kościoła, dysponujących dostępem do informacji na różnych poziomach ich powstawania. Oni są w stanie stosunkowo szybko poda-

⁴ Zarzut, jakoby inspirowało się w ten sposób nietolerancję, jest chybiony. Chodzi bowiem o rozbudowanie świadomości, że ludzie, którzy kłamią, kradną, deprecjonują płciowość człowieka, przyczyniają się do jego ateizacji, w dodatku czynią to w sposób zorganizowany, czyli na szeroką skalę, skutecznie i w bardzo wyrachowany sposób, bowiem to ujawnia zorganizowanie działalności przestępczej, nie należą do społeczności Kościoła, który gromadzi ludzi wyznających dokładnie przeciwne credo.

wać informacje służące prawdzie czy dementować informacje fałszywe. Wydaje się również konieczne tworzenie centrów informacyjnych, będących w stanie w krótkim czasie weryfikować pojawiające się informacje. W ramach tej posługi ewangelizacyjnej ludzi świeckich mieści się również rzetelna praca dziennikarzy telewizji, radia i prasy. Wydaje się, że w zakresie obrony przed manipulacją informacjami można stosunkowo szybko stworzyć pewne mechanizmy neutralizujące. Chodzi o odbudowanie więzi sąsiedzkiej w wielkich miastach i osiedlach. Spotkania ludzi ze sobą w szerszym gronie umożliwią wymianę myśli na różne tematy, a przede wszystkim będą inspirować kształtowanie się postawy aktywnego podejścia do uzyskiwanych informacji.

Wreszcie rola świeckich w dziele ewangelizacji polega na dawaniu świadectwa słowem i czynem ewangelicznym rozwiązaniom przede wszystkim newralgicznych kwestii współczesnego życia ludzi.

Do nich należy niewątpliwie godność osoby ludzkiej i ciągłe próby systemowe i indywidualne uprzedmiotowienia człowieka. W poprzednim systemie deptano godność osoby ludzkiej w imię nadrzędnych interesów społeczeństwa i państwa. Obecnie człowiek jest poniżany w imię przestrzegania pseudoczystości doktryn ekonomicznych. Depcze się godność człowieka w imię własnego awansu czy też tzw. sprawy tożsamej często z interesami jej promotorów. Niszczy się ludzi oszczerstwami i pomówieniami, które zdaje się zyskały obywatelstwo jako forma walki z niewygodnymi oponentami zarówno na forum publicum, jak i wewnątrz poszczególnych instytucji, w tym także kościelnych. Udział świeckich w dziele ewangelizacji polega na demaskowaniu wszystkich faktów deptania godności człowieka.

Niewątpliwie newralgicznym problemem naszych czasów jest problem zabijania dzieci nie narodzonych. Sprawa aż nadto oczywista jako podlegająca osądowi piątego przykazania stała się problemem dzięki przewrotności argumentacji wielu ludzi przemilczających fakt człowieczeństwa dzieci nie narodzonych, a ukazujących opinii publicznej dzieci nie narodzone jako rzecz ograniczającą prawa matki. Wszystko to dzieje się przy znacznym udziale manipulacji opinią publiczną drogą mass-mediów. Problem ten jest wezwaniem osób świeckich, szczególnie lekarzy, biologów, psychologów i dziennikarzy do rzetelnego i uczciwego pokazania opinii publicznej człowieczeństwa i godności dziecka nie narodzonego i jego prawdziwej relacji z matką.

Polem niecierpliwie oczekującym ewangelizacji, która nie może się dokonać bez znacznego udziału ludzi świeckich, jest masowe zabijanie ludzi dwoma odrębnymi, choć powiązаныmi ze sobą drogami. Chodzi o zabijanie drogą niszczenia środowiska życia ludzi oraz narzucania niesprawiedliwych struktur ekonomicznych. Wydaje się, że niejako mniej radykalne przeciwstawianie się przez Kościół tym sposobom zabijania jest niesłuszne i niesprawiedliwe. Różni-

ca, jaka występuje pomiędzy zabijaniem drogą aborcji na przykład a drogą zniszczenia środowiska polega ostatecznie na sposobie zabijania. Efekt jest ten sam – zniszczenie ludzkiego życia. Ujawnianie słowem i czynem tych form ludobójstwa kończącego się wieku, propagowanie rozwiązań sprzyjających życiu człowieka jest ważkim zadaniem świeckich uczestniczących w dziele ewangelizacji.

Ważnym polem udziału świeckich w ewangelizacji jest dzisiaj rodzina. Jest ona poddana obecnie wielu destrukcyjnym wpływom. Wystarczy wskazać osłabienie więzi małżeńskiej przez propagowanie promiskuityzmu seksualnego, deprecjonowanie monogamii, propagowanie czysto hedonistycznego podejścia do współżycia seksualnego itp. Świadectwa chrześcijańskich małżonków i rodziców, ukazujących chrześcijański model życia małżeńskiego i rodzinnego są najlepszym udziałem tych ludzi w dziele ewangelizacji. Niezależnie od tego dysponujemy już dobrze opracowanymi metodycznie i merytorycznie środkami ewangelizacji rodzin i przez rodziny. Do nich należy między innymi tzw. Studium Życia Rodzinnego, przygotowujące ludzi do ewangelizacji według najnowszych osiągnięć psychologii, pedagogiki i teologii.

Podsumowując, można powiedzieć, że w ciągu kilku zaledwie lat znaleźliśmy się jako państwo w stanie, być może, decydujących zmaganiach o wiarę wielu ludzi i kształt Kościoła. Zmagania te wymagają znacznej samodzielności ludzi świeckich i ich aktywnego włączenia się w proces ewangelizacji. Obszarów wymagających ich ewangelicznego zaangażowania jest wiele. To, czy podejmą stojące przed nimi wyzwania, zależy również od hierarchii.

THE PLACE AND ROLE OF THE LAITY IN EVANGELIZATION IN THE EARLY 1990S IN POLAND

S u m m a r y

The paper entitled "The Place and Role of the Laity in Evangelization in the Early 1990s in Poland" consists of two parts. The first one outlines the problem of placing the laity in the work of evangelization against the background of the councilor conceptual scheme: "holy" "lay" "sanctified" The essential conclusions which result from such an approach to the question are the following: God is being revealed through that which is sanctified and that which is lay. This means that in the work of evangelization there participate both lay people and the hierarchy, though in a different way. Another conclusion is a complementary character of that which is lay and that which is sanctified. This complementariness implies a necessity to collaborate in the work of evangelization.

The second part is devoted to the role of the laity in the work of evangelization in contemporary Poland. The role, that is participation and significance of the laity in the work of evan-

gelization, is depicted against the background of the socio-political and economic changes in Poland. If we take advantage of these changes to intensify the processes of making people atheists, then this role is directed to counteract these processes and first of all it makes people aware that there is a necessity to separate them from the socio-economic changes which are carried out objectively. There are some tools by which the lay people involve in the work of evangelization. They are the following: a special educative programme which deals with these questions, some actions which tend to make people's attitudes unambiguous (we mean the people who hold significant posts in socio-political life), and counteracting the manipulation of information as well as developing one's own centres of spreading information.

Translated by Jan Ktos